



PISM | POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH  
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

# BIULETYN

Nr 16 (1948), 4 lutego 2020 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski ● Patrycja Sasnal ● Rafał Tarnogórski  
Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)  
Sebastian Płóciennik ● Justyna Szczudlik ● Daniel Szeligowski ● Jolanta Szymańska  
Marcin Terlikowski ● Karol Wasilewski ● Szymon Zaręba ● Tomasz Żornaczuk

## Berliński dylemat 5G – perspektywy udziału Chin w rozbudowie niemieckiej sieci telekomunikacyjnej

Lidia Gibadło

*Budowa sieci komórkowej piątej generacji (5G) jest kluczowa dla zachowania przez RFN statusu jednego z liderów globalnej gospodarki. Ofertę pozwalającą na szybką i korzystną finansowo realizację projektu przedstawiła firma Huawei. Skutki przyjęcia bądź odrzucenia propozycji chińskiego koncernu wykraczają poza kwestie gospodarcze: mogą mieć wpływ na bezpieczeństwo Niemiec, ich relacje z USA oraz politykę UE wobec Chin.*

Rozbudowa ogólnokrajowej sieci telekomunikacyjnej jest niezbędna dla rozwoju innowacyjności i konkurencyjności niemieckich firm. Dotyczy to przede wszystkim branży motoryzacyjnej, maszynowej, urządzeń IT oraz chemicznej – wytworzone przez nie produkty stanowiły ponad 50% niemieckiego eksportu w 2018 r. Budowa sieci 5G zwiększy prędkość przesyłania danych oraz upowszechni „inteligentne” rozwiązania w transporcie i infrastrukturze miast, co może podnieść atrakcyjność inwestycyjną RFN. Brak własnych dostawców technologii 5G zmusza niemieckich operatorów sieci telekomunikacyjnej do wyboru zagranicznych przedsiębiorstw, które muszą spełnić określone standardy bezpieczeństwa.

Zgodnie z rządowym projektem regulacji standardów bezpieczeństwa sieci 5G z października 2019 r. udział w budowie ma być uzależniony m.in. od uzyskania certyfikatów bezpieczeństwa dla komponentów technicznych i oprogramowania oraz jednostronnego zagwarantowania przez dostawców technologii 5G „prawnej i faktycznej zdolności” do odmowy przekazania wrażliwych danych stronie trzeciej. Dzięki tym zastrzeżeniom możliwy ma być udział w projekcie chińskich firm, takich jak ZTE czy przede wszystkim Huawei, dysponujących atrakcyjną finansowo ofertą rozbudowy sieci telekomunikacyjnej. Proponowane przepisy są jednak krytykowane przez część członków rządzących CDU i SPD oraz przedstawicieli opozycji.

**Przesłanki gospodarcze.** Argumentem przeciw wykluczeniu Huawei z budowy niemieckiej sieci 5G jest ryzyko opóźnienia realizacji projektu. Chińska firma to obecnie główny dostawca masztów radiowych i stacji bazowych dla niemieckich operatorów telekomunikacyjnych. Jej wykluczenie wiązałoby się z czasochłonnym usunięciem wyprodukowanych przez nią elementów z sieci 4G/LTE, na której bazować będzie infrastruktura 5G, a następnie zastąpieniem ich komponentami od nowego producenta. W efekcie niemieckiemu rządowi nie udałoby się zagwarantować – zgodnie z założeniami – wdrożenia sieci 5G do 2025 r. Ponadto trwający proces rozszerzenia sieci 4G/LTE zostałby sparaliżowany. Jego tempo i tak pozostawia wiele do życzenia – zgodnie z danymi firmy OpenSpace z maja 2019 r. pokrycie siecią 4G w Niemczech wynosi 76,9% (54. miejsce na świecie).

Wykluczając chińskie koncerny, Niemcy ryzykowałyby pogorszenie relacji z największym partnerem handlowym, z którym wymiana sięgnęła w 2018 r. 199 mld euro obrotów. Na ewentualne retorsje Chin szczególnie narażona jest branża samochodowa. Z raportu firmy EY wynika, że w 2018 r. Chiny były drugim po USA najważniejszym rynkiem dla niemieckiego przemysłu motoryzacyjnego (24,7% eksportu i wzrost o 14% w porównaniu z 2017 r.). Zablokowanie udziału Huawei w budowie 5G mogłoby także utrudnić

niemieckim firmom rozszerzenie działalności na chińskim rynku, uzależnione od zgody organów państwowych.

**Argumenty krytyków.** Przeciwnicy obecnego projektu regulacji o sieci 5G wskazują, że dopuszczenie Huawei i ZTE do projektu stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa RFN. Chodzi o możliwość kontroli przesyłania danych w ramach 5G i ich gromadzenia przez władze ChRL. W listopadzie 2019 r. szef Federalnej Służby Wywiadowczej Bruno Kahl ostrzegał przed udziałem koncernów z ChRL w projektach o kluczowym znaczeniu dla interesów RFN. Dodatkowo kierujący Urzędem Ochrony Konstytucji Thomas Haldenwang wskazał, na przykładzie rosnącej liczby chińskich cyberataków, że Chiny, oprócz pozyskiwania danych przemysłowych, coraz częściej koncentrują się na uzyskaniu informacji nt. polityki gospodarczej i zagranicznej RFN.

Argumentem za zablokowaniem udziału Huawei i ZTE w budowie niemieckiej sieci 5G są również obawy o pogorszenie relacji RFN ze Stanami Zjednoczonymi, które traktują Chiny jako swojego głównego rywala. Podobnie jak szefowie niemieckiego wywiadu i kontrwywiadu [przedstawiciele USA informowali rząd Angeli Merkel, że infrastruktura Huawei i ZTE jest wykorzystywana do prowadzenia działalności szpiegowskiej przez ChRL](#). Według relacji niemieckich mediów w grudniu 2019 r. amerykańskie władze przekazały rządowi RFN dowody na współpracę Huawei z chińskim wywiadem. Konsekwencją zignorowania tych doniesień mogłoby być zawieszenie amerykańsko-niemieckiej współpracy wywiadowczej, co sygnalizował m.in. ambasador USA w RFN. Jednocześnie decyzja o dopuszczeniu Huawei i ZTE do budowy sieci 5G byłaby sygnałem, że Niemcy są gotowe poświęcić relacje z kluczowym sojusznikiem za cenę korzyści gospodarczych. Dodatkowo pogłębienie współpracy z ChRL, krytykowaną za ograniczenie [autonomii Hongkongu](#) oraz łamanie praw człowieka, jest niespójne z podnoszonym przez polityków RFN moralnym wymiarem polityki zagranicznej.

Zgoda na dopuszczenie udziału Huawei i ZTE w budowie sieci 5G jest również postrzegana przez krytyków jako wzmacnianie największego rywala gospodarczego RFN. Po pierwsze, zgodnie z założeniami chińskiej strategii „Made in China 2025” ChRL ma rozwinąć takie sektory jak automatyka przemysłowa, IT, przemysł motoryzacyjny czy farmaceutyczny, w których jednym z globalnych liderów są obecnie Niemcy. Po drugie, choć ChRL wciąż należy do najważniejszych odbiorców niemieckiego eksportu, to właśnie z nią RFN notuje największy deficyt handlowy (13,1 mld euro w 2019 r.). Dodatkowo do Niemiec nie są już importowane jedynie tanie produkty bazujące na prostych technologiach (np. zabawki i tekstylia), lecz coraz częściej zaawansowany sprzęt elektroniczny oraz maszyny. W 2018 r. stanowiły one odpowiednio 23,5% i 17,04% niemieckiego importu z Chin i były konkurencją dla rodzimych produktów. Po trzecie, zaniepokojenie niemieckiego rządu budzi współpraca gospodarcza Chin ze środkowoeuropejskimi członkami UE w ramach formatu „17+1”. Chodzi o ryzyko wykorzystania jej do tworzenia podziałów w ramach Unii.

Krytycy rządowego projektu regulacji wskazują również na alternatywy wobec Huawei, jak oferty szwedzkiego Ericssona i fińskiej Nokii. Choć infrastruktura obydwu firm jest droższa niż rozwiązania chińskiego koncernu, nie zniechęciło to takich operatorów jak KDDI w Japonii czy Iliad i Orange we Francji do wyboru skandynawskich dostawców. Zainteresowani ofertą Nokii i Ericssona są również niemieccy operatorzy. W 2019 r. Deutsche Telekom wybrał szwedzką firmę jako dostawcę infrastruktury 5G dla tzw. sieci kampusowych łączących urządzenia sieciowe w ramach przedsiębiorstw. Wybór europejskiej oferty przez największą gospodarkę UE byłby również wyraźnym impulsem dla rozwoju [europejskiej polityki przemysłowej](#).

**Wnioski.** Ze względu na sprzeciw wobec obecnego projektu przepisów we frakcjach parlamentarnych CDU/CSU i SPD kanclerz Merkel będzie dążyć do zaostrzenia standardów bezpieczeństwa, nie wykluczając z góry Huawei i ZTE z udziału w budowie sieci 5G. Na prawdopodobieństwo realizacji takiego scenariusza wpływa stanowisko Komisji Europejskiej. [Proponowany przez nią zestaw instrumentów służących zagwarantowaniu bezpieczeństwa infrastruktury 5G w Europie](#) pozostawia państwom członkowskim decyzję o wykluczeniu danej firmy z projektu. Z perspektywy niemieckiego rządu umożliwienie udziału ZTE i Huawei w budowie sieci 5G ułatwiłoby zawarcie kompleksowej umowy inwestycyjnej z Chinami, stanowiące jeden z priorytetów niemieckiej prezydencji w Radzie UE w drugiej połowie br. Do zawarcia umowy mogłoby dojść podczas szczytu UE-Chiny w Lipsku we wrześniu 2020 r.

Prawdopodobnie nowe regulacje z zaostrzonymi wymogami bezpieczeństwa, ale dopuszczające udział chińskich koncernów, nie byłyby wystarczające z perspektywy USA. Wskazuje na to fakt, że amerykańskie władze krytykują zgodę brytyjskiego rządu na ograniczony udział Huawei i ZTE w budowie sieci 5G. Niewykluczone, że niemieckie regulacje dopuszczające chińskie koncerny do budowy sieci 5G skłoniłyby USA do wprowadzenia ceł na unijne samochody. Dodatkowo zawieszenie współpracy wywiadowczej między kluczowymi partnerami Polski miałyby negatywne konsekwencje dla bezpieczeństwa całego NATO. Możliwe, że rząd RFN liczy na rezygnację z realizacji takiego scenariusza przez USA, jeśli pozostali europejscy członkowie Sojuszu również nie wykluczyliby całkowicie udziału chińskich firm w budowie sieci 5G.